KURJER WARSZAWSKI

Środa. 23 Grudnia / 4 Stycznia. Rok 185$^{3}/_{4}$. № 4. Jutro, Śgo Telesfora Pap:

Kapituła *Rossyjskich* Cesarsko-Królewskich Orderów, ogłosiła, że w skutek otwartych wakansów, weszli w skład pobierających pensje od Orderu Śgo Stanisława: kl: IIej, z *gwiazdą*: Radca Tajny Parmen syn Szymona *Demenkow;* Rz: R. St: Mikołaj syn Jana *Owodow*, i Szambelan R. St: Michał syn Alexandra *Puzanow*, mianowani w r. 1838; kl: IIIej: R. St: Baron Teodor syn Teodora *Stuart*, i Rad: Kolleg: Karol syn Bazylego *Augar*, mianowani w r. 1832.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za wysługę lat, z Radey Dworu, na Radcę Kollegjalnego: Starszy Pomocnik Naczelnika Wydziału w Kancelarji Przybocznej Namiestnika, *Andruzski*, ze starszeństwem. Z Assesora Kollegjalnego na Radcę Dworu: Komissarz Policji Wykonawczej m. Warszawy *Kawecki*, ze starszeństwem. W Kancelarji Przybocznej Namiestnika, z Sekretarza Kolleg: na Radcę Honorowego: Tłómacz Wydziału Wojskowego, *Złotoszewski*, ze starszeństwem. Urzędnicy do pisma: Z Sekretarza Gubernjalnego na Sekretarza Kollegjalnego: *Stankiewicz*, ze starszeństwem. Na Regestratorów Kollegjalnych: *Biernacki* i *Karwowski*, ze starszeństwem. Przyjęty do służby: Zdymissjonowanych: Radca Honorowy *Wojewódzki*, na p. o. Redaktora Korrektora Gazety Rzą: Królestwa Polskiego.—Uwolniony od służby, na własne żądanie: Naczelnik Ptu Bialskiego w Gub: Lubels:, Radca Honorowy *Pawłowicz*, z wynagrodzeniem rangą Assesora Kollegjalnego, i z mundurem do Urzędu przywiązanym.

Namiestnik Królestwa, oświadcza podziękowanie Swoje Burmistrzowi miasta *Bendzina*, Janowi *Roszkowskiemu*, za okazaną przez niego gorliwość przy wykryciu i ujęciu czterech zbrodniarzy, sprawców rabunku i morderstwa we wsi i gminie *Grodziec* w Powiecie *Olkuskim*, na osobie włościanina *Juszczyka*.

Rada Administracyjna Królest:, postanowiła: że miasto Powiatowe *Piotrków*, liczące stałej ludności przeszło 9,800 głów, używać ma odtąd prerogatywy, artykułem 3cim Postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 30 Maja 1818 roku, miastom Gubernjalnym zapewnionej.

Rząd Gubernjalny *Warszawski*, podał do powszechnej wiadomości następujące zarządzenie, wkładając zarazem na Władze miejscowe obowiązek dopilnowania: 1) aby wszelkie płótno krajowego pochodzenia, bez względu na gatunek onego, tudzież na to, przez kogo wyrobionem zostało, tak wywożone do Cesarstwa, jak i przewożone wewnątrz Królestwa dla sprzedaży, zaopatrywane było oprócz cechy fabrykanta lub tkacza, jeszcze w świadectwo Władzy miejscowej, jako to: Prezydenta, Burmistrza lub Wójta Gminy, o krajowem onego pochodzeniu; 2) aby Władza wydająca takowe świadectwa, nie inaczej to dopełniała, jak po przekonaniu się o miejscowem tegoż płótna pochodzeniu, i zaopatrzeniu onego cechą fabrykanta lub tkacza, tudzież za poprzedniem poświadczeniem dwóch świadków, że im wiadomo, przez kogo toż płótno wyrobionem zostało, jak to właśnie miało miejsce przed zniesieniem cechowania wyrobów krajowych. Przytem Rząd Gubernjalny objaśnia: *a*) że obowiązek zaopatrywania się w świadectwa pochodzenia, należy do osób wyprowadzających płótno na sprzedaż z miejsca fabrykacji onego, bez różnicy, czy niemi będą sami wyrabiający toż płótno, czy też inni handlujący; *b*) iż takie tylko płótna z miejsca fabrykacji na sprzedaż wywożone, za krajowe uważane będą, które zaopatrzone zostaną w cechę fabrykanta lub tkacza, i w świadectwo Władzy miejscowej, o krajowem onego pochodzeniu; wszelkie zaś inne bez tych dowodów w handlu dostrzeżone, ulegną konfiskacie, a sprzedający je, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności, jako dopuszczający się defraudacji.

(A. n.) W dniu 16 Grudnia r. z., liczny orszak żałobny Krewnych, Przyjaciół, Sąsiadów i Włościan, złożył na doczesny spoczynek w grobie familijnym na smętarzu w *Słomczynie*, szanowne zwłoki ś. p. Kacpra Hrabi *Potulickiego*, Dziedzica dóbr *Obory* pod *Warszawą*, i kilku innych obszernych majętności, połączonego w związkach krwi z domami najpierwszych i w historji pamiętnych w kraju i za granicami Królestwa Rodzin. Napróżno usiłowalibyśmy określić moc i głębokość żalu obecnych temu smutnemu obrzędowi; bo na wyrażenie tej boleści, jakiej byliśmy świadkami, mowa ludzka nie ma dość silnego słowa, a w sercach tych, którym wiadome są wzniosłe cnoty i całe pasmo prawdziwie Patryarchalnego życia ś. p. Kacpra Hrabi *Potulickiego*, prosta wieść o skonie czci-godnego Męża, silniejsze zrodzi uczucie, aniżeliby to najdobrańsze wyrazy obudzić mogły. Dla tych więc tylko, którzy nie byli uczestnikami obrzędu ostatniej posługi, krótki jego obraz przedstawimy, ażeby chociaż myślą i sercem towarzyszyli zmarłemu w końcu ziemskiej jego pielgrzymki: Kacper Hrabia *Potulicki*, Syn Elżbiety z Hrabiów Wodzickich i Michała Starosty *Borzechowskiego*, w 62 roku życia, po krótkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnął w BOGU, dnia 12 Grudnia r. z., o godzinie 3ej z południa. Tegoż zaraz dnia, i dwóch następnych, bliżsi sąsiedzi i okolicznych włości mieszkańcy, spólnie z Rodziną zmarłego i odprawiającymi Msze Święte Kapłanami, w Kaplicy pałacu *Oborskiego*, przy zwłokach ś. p. *Kacpra*, błagali NAJWYŻSZEGO, o wieczny spokój dla duszy, która te zwłoki opuściła, a dla siebie o ulgę w żalu i Chrześcjańskie poddanie się Wyrokom JEGO. Dnia 15 Grudnia, r. z., po stósownej przemowie W. JX. *Budziszewskiego*, Proboszcza miejscowej Parafji, połączeni ze zmarłym związkami krwi, przyjaźni, albo uczuciami wdzięczności i szacunku, przenieśli zwłoki jego do Kościoła Parafjalnego w *Słomczynie*, które nazajutrz, dnia 16 Grudnia, po Exekwjach, licznych Mszach Świętych i wielkiem Nabożeństwie z śpiewem chóralnym, przez przyjaznych Kapłanów wykonanym, podobnież wśród serdecznych objawów niezmyślonego żalu, przeniesione na smętarz, złożone zostały obok Syna

...o ś. p. Michała Hrabi *Potulickiego*, któregośmy ...oku 1846 podobnież utracili. Rozczulającemu temu ...zędowi towarzyszyły rzewne mowy Kapłanów: W. ...X. *Budziszewskiego* miejscowego Proboszcza podczas Nabożeństwa; W.JX.Kanonika *Gunderman*, Proboszcza z miasta *Piaseczna*, przed wyprowadzeniem ciała z Kościoła, a nakonie przy grobie treściwą mową, oddał cześć zmarłemu, wśród łez wszystkich obecnych, Proboszcz Parafji *Pieczyska*, W. JX. Kanonik *Plewczyński*, przedstawiając wierny obraz niczem nieskalanego jego życia, które nie lśni wprawdzie blaskiem wysokich dostojeństw, bo ś. p. Kacper Hrabia *Potulicki*, oddany Familji, Przyjaciołom i potrzebującym jego pomocy, w domowem tylko zaciszu jaśniał wszelakiemi cnoty: wzorowy CHRYSTUSA Wyznawca, Ojciec i Mąż najlepszy, stały i wierny w przyjaźni, Sąsiadom miły, dla włościan i sług Pan sprawiedliwy i łaskawy, dla biednych wszelkich wyznań zwłaszcza wdów i sierot hojny bez szukania z tąd chluby, uprzejmy dla wszystkich, chętnie każdemu niósł dobrą radę, spieszył z pomocą, a własnych trudów nie szczędził; i jakże nie miał zostawić po sobie głębokiego żalu jednych, uwielbienia drugich, i wdzięcznego wszystkich wspomnienia? Uroczym i niewysłowienie miłym był widok, kiedy poważny ten Patryarcha, otoczony Rodziną, Dziećmi i Wnukami, słodyczą słów swoich napawał ich serca, a wyrazem doznawanego z tąd szczęścia rozpromieniał oblicze. Lecz nie w samem tylko gronie Familijnem ś. p. *Potulicki* umiał sobie zjednać życzliwe i kochające go serca; niemniej uprzejmy Gospodarz, jak dobry Ojciec, z szczerem wylaniem przyjmował w dom swój każdego, kto osobistą wartością nato zasługiwał. *Kacprze!* na ziemskim padole przeznaczenie Człowieka spełniłeś jak najgodniej; oby więc NAJWYŻSZY SĘDZIA taką ci w Przybytku wiekuistej chwały zgotował rozkosz, jaką ty troskliwością w domu swoim otaczałeś każdego, a jak wpojone w liczną Rodzinę twoją cnoty, tak i wdzięczna o tobie w sercach tych którzy cię znali pamięć, nigdy tu nie wygasną! Dzień Święta Trzech Króli, był dniem Imienin ś. p. *Kacpra;* jutro więc, to jest 5 b. m., jako w Wigilję tej uroczystości, odbędą się w Kościele XX. *Kapucynów* i *Reformatów* w *Warszawie*, o godz: 10ej z rana, Msze Śte za jego duszę.— *M. J.*.........

Po kilkoletniej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstał się z tym światem ś. p. Adam *Hipsch*, w wieku lat 37. Pozostała Żona z Córką, Matką i Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Adolf-Godfried *Szroeder*, Obywatel m. *Warszawy*, przeżywszy lat 34, onegdaj zakończył doczesne życie. Pozostała Żona z Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z domu własnego przy ulicy *Piekarskiej* Nr 128, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski* odbyć się mające.

Słynny z zręczności i nadludzkiej prawie siły, Herkules Karol *Rappo*, umarł w zeszłym miesiącu w *Moskwie*. Znany on był w całej *Europie*, którą do koła prawie, dając przedstawienia swoje, objechał. W *Warszawie* gościł on kilka razy, dając liczne przedstawienia, już to w Teatrach przy placu *Krasińskich*, i dzisiejszym Wielkim, już po innych salach widowisk. Ostatnie miały miejsce w r. 1838.

Z powodu wstrzymania na teraz *loterji fantowej* na brylanty i kosztowności, na korzyść jednego z Zakładów Dobroczynnych odbyć się mającej, każdy posiadający już bilet do tej loterji, za zwrotem takowego, stawkę u właściwego Kollektora odebrać może. Osoby posiadające bilety na loterję fantową *Petersburgską*, mogą przejrzeć u Kollektorów, nadesłaną z Komitetu w *Petersburgu*, tabellę z ostatniego ciągnienia; zaś wygrane bilety można złożyć w biurze Dzierżawcy Loterji, dla przesłania ich do *Petersburga*, a to celem odebrania przypadłej wygranej, jak to już w pierwszem ciągnieniu miało miejsce.— Dzierżawca Dochodów Loterji Klassycznej, S. *Jakubowski*.

JW. Emil *de Wagner*, Konsul Jeneralny *Pruski* w *Warszawie*, powrócił z *Berlina*.

Wczoraj miał miejsce pierwszy tegoroczny *Wtorkowy* wieczór, w salonach JJWW. Marszałkostwa *Uruskich*. Liczne grono znakomitych osób zebrało się w tych słynnych z gościnności progach, i zabawę przeciągnęło do późna.

Znakomita Artystka tancerka Panna Carlotta *Grisi*, zaonegdaj opuściła *Warszawę*, udając się do *Petersburga*. Panna *Grisi*, w ciągu pobytu swego w *Warszawie*, wystąpiła w różnych baletach 15 razy, a przywołaną została **198** razy.

W Litografji J. *Müller*, przy ul: *Senatorskiej*, wprost XX. *Reformatów*, wyszedł już do kompletu *Balu dziecinnego*, *Mazur*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany Pannie Anastazji *Brzozowskiej*, przez W. *Raudny*, i są do nabycia w składach muzycznych i w tejże litografji. Cena kop: 15.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 15; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 68; IIIgo okresu, żądają rs. 14 kop: 63: wartość kuponu kop: 1⁵/₆.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Talizman*, Pani *Quatrini* i Panna *Fruzińska* do 2-kroć, oraz Pan *Chomiński* 8-kroć; po Kom: *Panny Konopianki*, Panie *Mazurowska* 2-kroć i *Korzeniowska*, Panny: *Szymanowska* i *Figarska*, oraz PP. *Rychter* i *Stolpe* po 2-kroć.

Jutro zwykły obiad w *Resursie Kupieckiej*.

Ostatnie wiadomości *Londyńskie*, nie podają żadnej w targach zmiany; ceny notowano uprzednie, z pewną dążnością ku podwyższeniu. W Poniedziałek, z powodu Świąt, nie było giełdy. Na prowincji dowozy małe, utrzymały ceny na dawnej wysokości. W *Liverpoolu*, pomimo braku ożywienia, niższych ofiar nie przyjmowano.— Sprzedaż *pszenicy* i *mąki* na targach *francuzkich*, odbyła się pod wpływem osłabienia targów; obrót zatem interessów nie był wielki, bo właściciele o zniżeniu cen ani myśleć chcieli. Niedawno na rachunek *francuzki*, zakupiono znaczną partję *pszenicy*

w *Londynie*.— W *Belgji* i *Hollandji* wszystkie rodzaje zbóż wysokie otrzymały ceny.— Na *Gdańskiej* giełdzie, pomimo objawiającej się chęci do zawierania tranzakcji, z powodu Świąt, mało uskuteczniono sprzedaży. Ze śpichrzów nic nie zeszło; lądowe zaś dowozy były małe. Najwyższą cenę zapłacono za *pszenicę* z *Kujaw Poznańskich* z wagą 128/9 funtów, 710 guld: za łaszt. Mróz silny i stały, zamknął zupełnie nawigacją. Kursa zamian: *Londyn* 197, *Amszterdam* 102, *Hamburg* 45. — *Gdańsk*, 29 Grud: 1853 r. — *Makowski*, *Kendzior et Comp*:.

W dniu onegdajszym, z powodu śniegów spadłych na kolejach żelaznych, żadne poczty zagraniczne nie przyszły.

Anglja. — *Herald* donosi, że Parlament zbierze się w zwykłej epoce, i otwarcie posiedzeń przyspieszonem nie będzie.— Projekt zniżenia taryffy celnej w *Stanach Zjedn*:, dobre zrobił w *Anglji* wrażenie; rozwinie to wielce stosunki handlowe obu krajów. — Od 1848 r., to jest od odkrycia kopalń w *Kalifornji*, do 20 Lipca 1853, w mennicy *Stanów Zjednoczonych* złożono złota za 203,886,026 dolarów (1 miljard 100 miljonów 984,140 fr:); od 1847, wywieziono zaś złota ledwo za 73 miljony; cyrkulacja więc złota w *Stanach Zjednoczonych* powiększyła się o 695,416,320 fran:. (Jour: des Deb:).

Austrja. — Na gwiazdkę dla Cesarza w *Monachjum* robią portret jego narzeczonej, konno; nad tem arcydziełem pracuje dwóch znakomitych artystów, *Adam* i *Pilaty*.— W *Peszcie*, Arcy-Xiążę *Albert* wydał rozporządzenie regulujące stosunki tamecznego *węgierskiego* teatru; dyrekcja zostaje pod kontrollą komissji specjalnej, wybranej z ludzi znanych i szanowanych powszechnie; rozstrojone całkiem niedorzeczną administracją, finanse tego teatru, zmusiły do tego kroku dla jego dobra. (Lloyd).

Towarzystwo dramatyczne P. *Chełchowskiego*, bawiąc w m. b., w *Tarnowie*, dało tam dwa przedstawienia na cele dobroczynne.

Francja. — Rząd polecił Inżenjerom zwiedzać pilnie brzegi *Francji*, i punkta mniej bezpieczne, opatrywać sygnałami pływającemi dla ostrzegania zbliżających się okrętów. — Naganiają bardzo P. *Turgot*, że przyjął pojedynek z Panem *Soule*, i dowodzą, że Ambasador nie ma prawa tak rozporządzać swą osobą; jeżeli zaś chce strzelać, to powinien wprzód wziąść dymisję, i być zastąpiony przez nowego Posła; podobna skwapliwość do pojedynków zmieniłaby naturę dyplomacji.— Rząd w nowym dekrecie organizacyjnym, obowiązuje towarzystwo kredytu rolnego do rozpożyczenia do 1857 r., 200 miljo: fr. Działania tego towarzystwa dość kulawo idą; nie robi ono dotąd spodziewanych interesów. — W skutek zniżenia cła od sprowadzanego bydła, skupują w *Hiszpanji* mnóstwo owiec i do *Francji* sprowadzają; (od owcy cła płaci się teraz $6^1/_4$ k:). Celnicy *francuzcy* dowodzą, że te owce skupują niestrzyżone dla sprowadzenia bez cła ich wełny i robią trudności w puszczaniu do kraju, chcąc by za wełnę na grzbiecie owiec, osobne cło płacono. — Krążący w *Paryżu* niedawno list Hr: *Chambord*, ułożony był przez jednego z najznakomitszych Ministrów *Ludwika-Filipa*. — *Siècle* podaje list jakiegoś P. *Mercier*, brata Pani *Soule*, o której suknią, dyplomacja w *Madrycie* się rozdzieliła. List ten zabawny, oświadcza, że Pani *Soulé*, wcale nie była ubrana jak Małgorzata *Burgundzka* (ten żart powiedział Xżę *Alba*), bo miała suknię z axamitu niebieskiego dekoltowaną z wolantami z koronek złotych, a na głowie torsadę z chwostami złotemi.— Według ostatnich doniesień, ceny zboża na rozmaitych targach *Francji* znowu wgórę poszły. (Jour: des Deb:.— Lloyd).

Hiszpanja. — Z *Madrytu* pod dniem 20 zeszłego mies: donoszą, że rana Pana *Turgot* nie budzi żadnej obawy. — Xięztwo *Montpensier* przyjmowanemi byli w *Madrycie* z wielkiemi honorami; garnizon występował na ulicach; rodzina Królewska czekała na Xięztwo w banhofie; Xięztwo przybyli w rocznicę urodzin Xiężnej *Asturji*. — Prezes gabinetu Hr: *San Luis* przyszedł prawie już całkiem do zdrowia. Spodziewane ważne dekreta, które mają całkiem zmienić ustawę i wielkie zmiany w zarządzie kraju, ledwo po słabości Królowej ogłoszone będą. (Schl: Ztg).

Prusy.— Na zasadzie traktatu handlowego z *Austrją*, poddanym *Austrjackim* prowadzącym handel lub jaki bądź proceder w Państwie *Pruskiem*, ważne zapewniono ułatwienia dekretem Ministerjalnym. — W *Berlinie* w końcu r. z., kilka domów handlowych zbankrutowało; obawiano się, by likwidacja noworoczna nowych bankructw za sobą nie pociągnęła. — W Ministerjum zajmują się projektem linji, która ma połączyć *Berlin* z koleją żelazną wschodnią; dotąd jeszcze nie naznaczono kierunku tej linji; wychodzić ona będzie z *Kreuz*, iść przez *Kistrin*, ale niewiadomo czy z tamtąd poprowadzoną będzie przez *Landsberg*, czy przez *Frankfurt;* kolej ta budowaną będzie zapewne kosztem prywatnej kompanji. (Schl: Ztg).

Włochy. — W *Turynie* Pan *Buoncampagni*, (Ministerjalny), wybrany został Prezesem Izby większością 74 głosów na 107 głosujących; kandydat lewej strony otrzymał tylko 20 głosów. — Odbywają już próby telegrafu elektrycznego z *Turynu* do *Medyolanu*. — Konsulta finansowa *Rzymska*, otwartą została w dniu 5 Grudnia mową Papieża, który ubolewał bardzo nad upadkiem finansów *Rzymskich*. — Donoszą z *Turynu* że Hr: *Cavour* obejmie wydział spraw zagranicznych; a Jenerał *Dabormida*, zostanie pierwszym Adjutantem Króla. (J. des Deb:).

Rozmaitości. — Już otwartą została opera *włoska* w *Paryżu*, wybornem przedstawieniem *Cenerentoli* (Kopciuszka) *Rossiniego*. Nowy przedsiębiorca P. *Ragani*, wszelkich dołożył starań, aby teatrowi temu dawną przywrócić świetność, i zebrał grono artystów pierwszego rzędu, jakiemi są: *Mario*, *Gardoni*, *Tamburini*, *Rossi*, Panie *Alboni*, *Frezzolini*, *Parodi*. Koszta przedsiębierstwa są wprawdzie ogromne, i dosyć w tym względzie przytoczyć, że sama *Alboni* bierze 2,000 franków za każden wieczór, ale skwapliwość, z jaką ro-

zebrano wszystkie loże jeszcze przed rozpoczęciem widowisk, każe się spodziewać, że P. *Ragani* nie dozna losu *Ronconiego* i *Lumleya*, swoich poprzedników, którzy, jak wiadomo, zbankrutowali. Dzisiejsza truppa *włoskiego* teatru, odznacza się nietylko talentem, ale i towarzyską rangą niektórych członków swoich; i tak, pod nazwą rozkosznego tenora *Mario*, ukrywa się Hrabia *Candia;* śpiewaczka *Alboni*, jest dzisiaj właściwie Hrabiną *Pepoli;* a inna śpiewaczka, mająca w tych dniach wystąpić pod nazwą Pani *Petrowicz*, jest rodzoną wnuczką *Serbskiego* Xięcia *Jerzego Czarnego* (Kara Georgiewicz). — *Auglik* jeden obliczył, że gdyby wszystkie *świnie*, zabijane co rok w *Cincinati* (w *Ameryce*), ustawiono tak, aby ogon jednej dotykał mordy drugiej, utworzyłby się z nich wieniec, którymby można otoczyć całą kulę ziemską.

SZARADA.

Druga, *pierwsza*, owocem w pomoc chorym staje,
Także *trzecia* i *czwarta*, zdrowie często daje;
Lecz na to niech stosowne będzie czas i pora,
Przy poradzie biegłego w swej sztuce Doktora;
Boć to na *Bożym* świecie nie raz się wydarza,
Że ladajaki *wszystek*, gra role Lekarza.
(Zeszła Szarada *Łakocie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeziński Ant: Ob: z Lipna nr 1077; Baczyński Teod: Oby: z Rożany nr 2684; Bieńkowski Stefan Ob: z Dębska nr 585; Braff Józ: Kup: z Opola nr 603; Kuszel Józ: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 472; Komirowski Józ: Ob: z Korytnicy nr 601; Łukasiewicz Teod: Oby: z Oleśca nr 586; Rostworowski Gabryel Ob: z Obór nr 1255; Talarowicz Teofil Oby: z Paryża nr 585.

Wyjechali: Borzysławski Adolf Oby: do Dąbrowy; Demidow Paw: Rad: Stanu do Odessy; Durow dymis: Jen:-Major do Niemiec; Kuszel Lucjan Oby: do Drążgowa; Mazurkiewicz Aloizy Oby: do Lublina; Naruszewicz Winc: Oby: do Kowna; Sołowcow Podporu: do Bukarestu; Żurawski Wład: Ob: do Włocławka.— Burski Tom: Oby: do Paprotni; Domaradzki Romuald Oby: do Czemernik; Horodyński Kar: Ob: do Starogrodu; Malanowski Lud: Ob: do Sopla; Hr. Rzewuski Hen: Radca Koleg: do Ciechanowca.

DONIESIENIA.

Na żądanie Leona Rakowskiego Budowniczego, jako nabywcy praw od wspól-Sukcessorów po niegdy Reginie z Nowackich 1go ślubu Jakóbsohn, 2go Rydel, mianowicie Stan: Nowackiego, Alex: Nowackiej i Kata: Nowackiej doszłej do pełnoletności, oraz na mocy upoważnienia Presidii Tryb: tutejszego daty 16/28 Lutego 1853 r. Nr 2094, sprzedane będą przez publiczną licytację d. 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. o godz: 3 po południu, w Hotelu zwanym Gersza przy ulicy Podwal Nr 500 *b*, Ruchomości po tejże Reginie Rydel pozostałe, z Garderoby, Bielizny, Pościeli, i innych Sprzętów domowych, składające się, a to za gotowe pieniądze.— M. *Ciechanowski*, P. A. K. P.

W Urzędzie Pocztowym w Biały, znaleziono **OBRĄCZKĘ** ślubną złotą. Wiadomość w tymże Urzędzie, albo w Warszawie na Poczcie, w Expedycji Gazet.

Dwa **POKOJE** suche i ciepłe, od frontu, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678*c*, na 1m piętrze, do najęcia od Nowego Roku. Może być dodany do tego SALONIK umeblowany, i niektóre sprzęty. Wiadomość tamże.

W zeszły Poniedziałek wychodząc z wieczoru od JW. Radcostwa Ł., zamieniony został **PŁASZCZ** granatowy, niedźwiedziami podbity, z większego na mniejszy. Uprasza się o odesłanie do domu JW. Wernera na Krako:-Przedm: Nr 369, obok Dobroczynności, do Łabęckiego z Górnictwa, dla dopełnienia wymiany płaszcza, pomiędzy właścicielami.

Od 1go Stycznia 1854 r., potrzebna jest **PANNA** Służąca, posiadająca chlubne świadectwa, znająca się dobrze na praniu bielizny, krawieczczyźnie i czesaniu; zgłosić się może każdego dnia o godz: 10 rano, pod Nr 1583 przy ulicy Brackiej, na 1sze piętro, po prawej stronie.

Dnia 26 b. m. zgubioną została w Kościele Ewangielicko-Augsburgskim, **PORTE-MONAIE** (Nosi-grosz), ciemno-zielone, z obwódką stalową, w którym znajdowało się kilka sztuk monety drobnej, Rachunek Krawca i Pierścień złoty emaljowany, który był drogą pamiątką. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Müllera Grawera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu W. Bocka Nr 476 *b*, za przyzwoitą nagrodą.

SAMO-SZYJĄCA MASZYNA, słynna wynalazkiem Amerykanina Moore, ustawiona jest w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym J. Pik, ulica Miodowa. — Skład jej zbadać można i przekonać się o użyteczności za wynagrodzeniem 15 kop: pokazującego. Zamówienia takowej przyjmują się.

Skład Win, Korzeni i wszelkich Bakalji W. Jamiołkowskiego, dawniej Pietrzyka, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, opatrzony w każdym czasie znakomitemi zapasami **BAKALJI** wszelkiego rodzaju; otrzymał znowu świeży transport **JABŁEK** Tyrolskich; **WINOGRON** Hiszpańskich; **CUKRÓW** Włoskich; **KAPARÓW**; oraz SIELAW świeżych, i ORZECHÓW włoskich, z Węgier sprowadzonych; które sprzedaje na korce, tysiące i na funty, po cenie bardzo umiarkowanej.



Zginęła na Moście, **SUKA** Wyżlica, średniego wzrostu, w kasztanowate łaty upstrzona, z obróżą z drutu mosiężnego plecioną, na której zawieszoną była kłódeczka pierścieniowa, a tabliczka w mosiądz okuta. Kto takową odprowadzi pod Nr 1023, do Właściciela domu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



WYŻEŁKI angielskie, młode i piękne, już odchowane; oraz PIESEK starszy z tegoż gatunku, są do sprzedania w domu pod Nr 407, obok Kościoła Śgo Krzyża, przy ulicy Krak:-Przedm:, w podwórzu gdzie Magle.— Tamże są do sprzedania dwie KROWY dojne, pięknej rassy, świeżo po ocieleniu, z których jedna jeszcze z cielęciem.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe zimna stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 8.

TEATR WIELKI. Dziś, ostatni Koncert P. *Cavallini*. *Quodlibet*. *Tańce*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Przysługa*. *Panny Konopianki*. *Janek z pod Ojcowa*.

Przy nadchodzącym Karnawale, mam honor oznajmić łaskawej Publiczności, iż w Cukierni mojej pod firmą Jana Haberkant, jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, **PĄCZKÓW** zawsze świeżych i smacznych, sztuka po k. 1½ dostać będzie można. — Antonina *Haberkant*.

Na nadchodzące Święta BOŻEGO NARODZENIA v. s., **CUKIERNIA Roberta Wisnowskiego**, przy ulicy Przejazd, przysposobiła znaczny zapas **CUKRÓW** POMADOWYCH PETERSBURGSKICH i PARYZKICH en-velops; przyjmuje oraz obstalunki na wszelkiego rodzaju STRUCLE, JAJECZNIKI, TORTY, PIRAMIDY i TACE z CIASTAMI, co wszystko z dobrym smakiem i elegancją po najumiarkowańczych cenach, z nieochybnem każdej osoby zadowoleniem, na czas oznaczony dostawi.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 23 Grudnia (4) Stycz: 185¾ r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.